

Organ „Związku Narodowego Polskiego w Brazylii“.

NAJSTARSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE P.SMO POLSKIE W POŁUDNIOWEJ AMERYCE, WYCHODZI W PIĄTEK KAŻDEGO TYGODNIA.
Numer pojedynczy kosztuje 200 rs. — Dla poszukujących pracy ogłoszenia darmo.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:
Półrocznie 4.000
Rocznie 8.000
za granicą 10.000

Adres Redakcyi i Administracyi:
»Gazeta Polska« — plac Tiradentes Nr. 47 [obok Kamery] — Curityba
PARANA — BRAZYL.

OGŁOSZENIA
po 100 reisów od wiersza
drobnym drukiem. Opłata za wszelkie
ogłoszenia z góry.

Rękopisów nie zwracamy. Listów nieopłaconych nie przyjmujemy.

Redaktor i wydawca M. Gross.

Rok XIX. N. 3.

19 Stycznia 1911 r.

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych:
»GAZETA POLSKA W BRAZYLII«
Caixa postal B.
CURITYBA — PARANA — BRAZYL.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy wysyłać za przekazem pocztowym, zwanym „vales postal“. Gdzie poczta nie wydaje „vales postales“ można wysłać pieniądze w liście poleconym, jednak z oznaczeniem kwoty w liście zawartej, gdyż w przeciwnym razie, pomimo polecenia listu, pieniądze zwykle nie dochodzą.

Osoby które zwracają się do Redakcyi z prośbą o objaśnienia lub informację a nie są prenumeratorem pisma, lub prenumeratorem życzącym sobie otrzymać odpowiedź listownie, nie zaś w dziale „odpowiedzi od Redakcyi“ raczą dołączyć w liście na odpowiedź znaczek pocztowy, gdyż w przeciwnym razie pytania ich pozostaną bez odpowiedzi.

Redakcyja przyjmuje znaczki pocztowe wszystkich krajów.

Prenumeratę „Gazety Polskiej w Brazylii“

przyjmują na warunkach redakcyjnych PP.:

W Paranie. (Prazylja.)

Józef Tyrka Araucaria
Bolesław Kłowski Ponta Grossa
Jan Puchalski Sao Matheus
Jan Szkleniarz Prudentopolis
Adolf Schirl „ „

W Argentynie: The Standard 152 Calle Maipu 152 Buenos Aires.

W Ameryce Północnej: Ameryka Echo 1140 Nebraska Ave. Toledo — Ohio.

W Austrii. (Europa): G. Gebethner Co. 23 Rynek Główny, Kraków, Galicya.

Prenumerata dla Argentyny wynosi 7 pesów papier rocznie.
Ameryki Północnej i Kanady 3 dolary rocznie
Austrii, „ 15 Koron.

My musimy pracować.

Jeżeli chcemy ażeby nas poważano i szanowano jako część narodu który ma swoje własne zasady, własną tradycję, kulturę, zwyczaje i obyczaje. To musimy pracować!

Tak jest musimy pracować dla samych siebie i nad sobą, bo inaczej skaboklejemy w Brazylii do szczeru.

Przyjrzyjmy się bez zasłonek naszemu życiu towarzyskiemu, jakie ono jest? Smutne przykre i nie znośne, wprost niemożliwe!

A dla czego ono takie jest? Bo my sami dla siebie jesteśmy niemożliwi a do jakiegokolwiek pracy społecznej zupełnie leniwi, sarkastyczni i zbyt pretensjonalni.

Rozumie się samo przez się, że przy takich warunkach i zapatrywaniach, stosunki są żadne a życie towarzyskie naszej brazylijskiej Polonii jest wprost oplakane. Chociaż widzimy i nieraz podziwiamy dobre stosunki i praktyczny rozwój innych narodowości, któremi na obczyźnie jesteśmy ze wszęch stron opasani, jednakże tych praktycznych i zawsze korzystnych przykładów nie umiemy ani zastosować ani wykorzystać dla nas samych!

Prawda że w Kurytybie są różne Towarzystwa i Korporacje Polskie.

Lecz jakżeż to wszystko nędznie wygląda i jak to marnie się rozwija?

A przecież są to Towarzystwa które mają swoje statuty, są Zarządy, są prezisi i inni społeczni dygnitarze lecz brak nam dobrych pracowników społecznych.

Drugą klęską naszej zaśnieźniałości jest to że wszyscy są doskonali i znakomici, więc się do niczego zastosować nie chcą, a tembardziej pracować nad czełkowlkiem obowiązującym a pożytecznym, bo takim panom się zdaje że oni wszystko umieją!.

Weźmy za przykład Teatr Amatorski. Jest to najważniejsza placówka polskości i rozwoju kultury naszej. Każdy to przyzna i każdy to powinien wiedzieć że sztuka dramatyczna, i przedstawienia teatralne wywierają na ludzkosc wpływ kulturalny, bez zaprzeczenia pouczający. Teatr to znakomita szkoła dla całego społeczeństwa, to przybytek rozwoju doskonałości, to szkoła uszlachetniająca charakter narodowy. Teatr to wieczna księga przeszłości, terażniejszości i historii narodów. Teatr to skarbnica i akademja narodowa języka ojczystego. Dla

tego też wszystkie ucivilizowane narody stawiają teatru na równi ze wszystkimi przybytkami naukowymi.

We wszystkich krajach świata nie ma dziś miasta, lub miasteczka a nawet wioski większych, żeby nie urządzano przedstawień teatralnych, koncertów wokalnoinstrumentalnych, śpiewów chóralnych, odczytów, deklamacyi i t. p. Nie możemy tego mówić że polonia nasza w Brazylii nie urządziła przedstawień teatralnych, owszem aspirantów nie brak i przedstawienia odbywają się od czasu do czasu, ale jak to wszystko wygląda? I jak się to robi, postaramy się cośkolwiek zapoznać szerszy ogół naszego społeczeństwa z temi sprawami.

W ojczyźnie naszej gdy się ma urządzić Przedstawienie Amatorskie, wybiera się do tego osoby odpowiednio uzdolnione, a przygotowawcze próby odbywają się przez kilka tygodni z taką ścisłością i wszelkimi wymaganiami sztuki jakby to miał być egzamin doskonałości przed całym narodem. Tam każda amatorka i każdy amator pomimo że posiada doskonałe zalety towarzyskie i odpowiednie warunki jednakże powierzona sobie rolę opracowywa z całą sumiennością i ścisłością wymagani scenicznych. Jednym słowem tam pracują siły inteligentne i nieraz artystyczne talenta zdradzających amatorzy, którzy nie szczędzą pracy i trudności nieodstępnych nigdy w kraju ojczystym rządzonej przez wrogów i ciemiężycieli, i pomimo to nie się tam nie lekceważą, tylko nad wszystkim pracuje szczerze i zasadniczo a nie tak lekkomyślnie jak to ma miejsce wśród polonji naszej w Brazylii.

Już to jest bardzo ujemną stroną dla sztuki że wybór sił odpowiednich jest bardzo trudny, a nieraz wprost oplakany i pomimo że w Kurytybie jest około pięciu tysięcy Polaków, jednakże stworzyć cośkolwiek wartościowego w tej sprawie byłoby to wielką nadzwyczajnością, a może i szczęściem. Garstka Kurytybskiej młodzieży składa się z różnych części rozbitej naszej Polonji z pod wszystkich zabiorów. Rozumie się że młodzieży polskiej jednomyślnie patriotycznej n. p. takiej jak w 1831 roku w Polsce była, w Brazylii nie znajdziemy i młodzież dzisiejsza taką dziś być nie może, bo ona jest różnorodnych zakusów i różnorodnych zapatrywań. Lecz pomimo wszelkich naleciałości obcych, nie tylko zwyczajom polskim przeciwnych, lecz wprost niemożliwych ta młodzież jest nasza, więc chcielibyśmy widzieć ją taką jaką dobrzy Polacy być powinni. Jak powiedzieliśmy że w kraju ojczystym jeżeli ktoś podejmuje się czegoś to pracuje nad

sprawą powiezoną jego honorowi z całą sumiennością. Tu w Brazylii dzieje się zupełnie przeciwnie! Dyletanci tutejsi nie nauczyli się wytrwale i uzupełniająco pracować!

Jest to nietylko błąd ale karygodne niedbalstwo i lekceważenie obowiązków honorowych.

Jeżeli ta lub owa dama albo pan podjęli się brać czynny udział w Amatorskim teatrze, to tej pani lub pana jest bezwarunkowym obowiązkiem jest podjętą pracę wykonać z całą możliwą dokładnością i doskonałością. Role powierzone trzeba umieć jaknajlepiej na pamięć a rozporządzenia reżysera należy uważać o to ażeby obojętnością i doskonałością. Role powierzone trzeba umieć jaknajlepiej na pamięć a rozporządzenia reżysera należy uważać o to ażeby obojętnością i doskonałością. Role powierzone trzeba umieć jaknajlepiej na pamięć a rozporządzenia reżysera należy uważać o to ażeby obojętnością i doskonałością. Role powierzone trzeba umieć jaknajlepiej na pamięć a rozporządzenia reżysera należy uważać o to ażeby obojętnością i doskonałością.

Wracając do przedstawień amatorskich należy zwrócić baczną uwagę, żeby sztuka którą się ma odegrać była przez amatorów należycie opracowaną, rozporządzenia reżysera żeby były zrozumiałe i możliwe do wykonania. Każda amatorka i amator powinni dobitnie i wyraźnie wymawiać każde słowo na scenie wypowiedziane, a kto ma kluski pod językiem lub wymowę nie wyraźną ten jako amator grający rolę występować na scenie nie może. Próby teatralne powinny być dokładne warunki, a o ile to jest możliwym należy wpięć p. p. amatorów uczyć dykcji i deklamacyi. Sztuka każda grana przez amatorów powinna iść giadko i w należytym tempie, bo publi-

PAJĄKI

Obrazek z życia warszawskiego.
przez
Klemensa Junoszę.

16.) (Ciąg dalszy.)

- Aj, dość już, dość!
- Czekaj no pani, były i takie, co potrafiły w krótkim czasie zjeść; co pani myśli, potrafiły zjeść?
- Alboż ja wiem, jak dużo.
- Dużo, bardzo dużo; zgadnij pani.
- Może całe cielę!
- Cielę? co znowu! Cate kamienice murowane, folwarki, sukcesye, takie, co już są i takie, których jeszcze nie ma. Wszystko, wszystko...

Panią Hapergeld zainteresował ten osobliwy człowiek, a Zwanzig korzystał z tego i w bardzo malowniczych barwach przedstawił pana Karawanera, jako finansistę i jako człowieka. Wychwalał jego pewność oka, dar szybkiego orientowania się w interesach, wielką znajomość stosunków warszawskich.

— I wiesz pani co — dodał — pomimo wszystkiego, pomimo, że między różnymi ludźmi bywa i różne rzeczy widzi, jest człowiek porządny i nabożny; może mniej, niż inni, ale akurat tyle, że na jego jedną osobę wystarczy.

Pieniądze lubi trzymać silną ręką; na żadne zbytki sobie nie pozwala. Do cyrku chodzi bo mu tak wypada, ale chodzi bez biletu; lubi wypić kufelek piwa, ale jeżeli mu kto kupi; jedną ma tylko słabość do cygar, ale i to się da usprawiedliwić, to potrzebne jest w fachu; finansista z cygarem w ustach lepiej wygląda, niż finansista bez cygara. Zawsze pamiętać trzeba o przystoiu: „jak cię widzą, tak cię piszą“, tem więcej, gdy się ma z eleganckim światem do czynienia.

Ostatecznie pani Jenta została przekonana co do osoby przyszłego męża i co do jego fachu; trudniejsza daleko sprawa była z ułożeniem stosunku finansowego przyszłych małżonków.

Synowie i córki dość niechętnem okiem patrzyli na małżeństwo matki, nawet pani Regina wrzeszczała ramionami, mówiąc, że nie rozumie; na co kochanej mramie potrzebny taki ambaras; ale dziadzio Gancpomader, po długich naradach pogodził wszystkie strony.

W kilka tygodni później odbyło się, również na Amatorskiej sali, wesele bardzo świetne i bardzo wspaniałe. Znajdowała się na niem i pani Lufterman, osoba bardzo już otyła i myśląca ciągle o Karlsbadzie i małżonek jej, podupadły trochę na siłach, cierpiący trochę na astmę, szukający wciąż ściśniętego powietrza, gdyż atmosfera Grzybowka była dla niego za rzadką.

Czas płata ludziom figle. Najskuteczniej o pierań mu się dzia dzia dzia Gancpomader, chociaż i on ucuwał już dotkliwie brzemień lat.

Młodzi państwo Hapergeld wyglądali niby dwa rajskie kwiaty, niby dwie z jednego drzewa zerwane pomarańcze.

On robił się coraz pulchniejszy i bardziej na twarzy rumiany, ona rozsadała najtęższe gorsety.

Mieli już pięcioro bardzo delikatnych dzieci i pocieszali się nadzieją, że jeszcze na tem nie koniec.

Dlaczegożby nie?

Mieli porządną klientelę, duże dochody, a chociaż wydatki na utrzymanie domu rosły, jednak majątek powiększał się ciągle. Myśleli już o tem, że za kilka lat, spracowani i zmęczeni operacyami kredytu osobistego, dla odpoczynku i wytchnienia zabawią się w kredyt i zechowają i założą sobie lombard.

To było marzeniem pani Reginy. Ona już zbadała i wystudowała ten interes najdokładniej i postanowiła, że bądź co bądź, marzenia jej ziścić się muszą.

Państwo Hapergeldowie żyli bardzo porządnie, mieli ładne mieszkanie, ładne meble, trzymali dwie służące, mamkę; on miał dla siebie dwóch faktorów. Samo utrzymanie domu kosztowało ich ze czterdzięci rubli tygodniowo, oprócz kosztu letniego mieszkania i oprócz nadzwyczajnych wydatków.

Szkoda pieniędzy, zapewne, ale trzeba zachować pewne decorum. Ostatecznie człowiek, który żeniąc się, miał dwa tysiące rubli w gotówiznie, musi żyć odpowiednio do swej fortuny.

To też pan L. B. Hapergeld żył, a gdy mu

niebawem przybył jeszcze jeden synek, ucieczył się niezmiernie i powiedział tę wielką prawdę, że kogo stać na rybę, tego stać i na pieprz...

ROZDZIAŁ XIV.

Dalszy ciąg zabiegów pana Karola i co mówiono na stojącym posiedzeniu przed Bankiem.

Raz tak się jakoś zdarzyło szczęśliwie, że pan Karol ze swoją żoną rozmawiał nieco obszerniej. W ich pożyciu należało to do fenomenalnych wypadków; on ciągle swojej pracy, ona również pracy, domowi i dzieciom oddana, nie mieli czasu na długie pogadanki, a przytem przedmiot zajmujący stale ich obojga był tak przykry, że woleli go unikać.

Na cóż sobie truć życie wspomnianiem trosk wspólnych, kiedy te troski same każą o sobie pamiętać.

Był dzień pogodny i piękny. Uroczystość Zielonych świątek u chrześcian zbiegła się z żydowskimi świątami Szebuoth i tym sposobem było kilka dni zupełnie wolnych i spokojnych.

Pan Karol postanowił jeden dzień przeznaczyć na odpoczynek, a korzystając z pięknej pogody zaprosił żonę na spacer.

Na ulicach roito się od ludzi. Kto żył, spieszyl za rogaiki, aby odetchnąć świeżem powietrzem.

czność płaci za przedstawienie więc ma prawo wymagać nawet od pseudo artystów poprawnego opracowania roli. Jednakże u nas dzieje się zupełnie przeciwnie.

Naszemu dyktantowi zdaje się że są wielkimi artystami, że wyświadczać publiczności wielką łaskę bo grają na scenie, a cóż powiedzieć jak taki pan który dobrze nie wie co zrobić z chusteczką do nosa ma udawać n. p. obywatela ziemskiego i do tego polskiego?

Rezultat z tego taki że ów pan artysta chce zapomnieć czem jest a w rzeczywistości wierz w to, że on jest wielkim człowiekiem.

I to nie jest bezpośrednią winą owych młodych dyktantów.

Jest to winą bezpośrednią skarłowaciałych pojęć dzisiejszych i brak zamiłowania do subtelnej pracy.

Amatorzy są tylko amatorami, artystyczne wykonania jakiegokolwiek utworu scenicznego nikt od nich nie wymaga, ale poprawnej mowy ojczyściej i przyzwoitego nauczania się rolę, wymagają od amatorów zawsze i wszędzie gdzie tylko amatorzy podejmują się grać na scenie. Oprócz publiczności która płacąc za bilet ma prawo żądać cośkolwiek naturalnego z tego co napisał autor, wymaga tego sztuka i honor narodowy, którego na szwank i publiczne lekceważenie wystawiać nikomu nie wolno.

Teatr chociaż amatorski jest nam potrzebny i powinien istnieć i rozwijać się. Lecz nam trzeba w nim pracować, nie dorywczo i jak nam się podoba, lecz zasadniczo i aktualnie to będzie potrójna korzyść społeczna. Młodzież Kurytybska która przybyła z kraju zna i wie jak u nas ta sprawa jest traktowana, więc powinna stanąć do pracy kulturalnej bez najmniejszego namysłu. Dobry przykład dać należy jak powinniśmy żyć na dalekiej obczyźnie. My musimy pracować bo inaczej przestaniemy nazywać się Polakami i skaboklejemy.

Ustawy „Związku Narod. Polskiego w Brazylii“

uzupełnione i zatwierdzone na Sejmie dnia 7, 8 i 9 S y c z n i a 1911 r.

Art. I.

§ 1. Organizacja ta ma być znaną pod nazwą „Związek Narodowy Polski w Brazylii“.

§ 2. Główna siedziba tej organizacji ma się znajdować w Kurytybie.

Art. II.

Cele, dla których ta organizacja jest założoną są następujące:

§ 1. Łączenie wszystkich Polaków w Brazylii.

§ 2. Rozwój i poparcie przemysłu i rolnictwa polskiego w Brazylii.

§ 3. Starać się o pomoc dla członków pod względem moralnym, społecznym i umysłowym.

§ 4. Szerzenie oświaty przez zakładanie lub utrzymanie szkół niższych lub wyższych, w których religia będzie wykładana pod nadzorem duchownych.

§ 5. Starać się o przedstawicieli narodowych i oznaczenie w sprawach polityczno-ekonomicznych.

6. Ponieważ Związek N. P. w Brazylii uważany za powstały z woli ludu polskiego, przeto w imieniu tego ludu Zarząd Związku działać będzie legalnie i uczciwie na korzyść ogółu polskiego.

Art. III.

§ 1. Zarząd Związku stanowią: Prezes i Vice Prezes, Cenzor i Vice Cenzor, Sekretarz I.

II, Skarbnik I. i II., Bibliotekarz, oraz trzech członków Zarządu.

§ 2. Na Sejmie styczniowym odbywa się wybór nowego Zarządu Związku na 1. rok.

§ 3. Zarząd dwa miesiące przed Sejmem, na posiedzeniu przedwyborczym przedstawia kandydatów do Zarządu na rok następny, nazwiska których wydrukowane na specjalnych listach będą rozsyłane w miesiącu Grudniu do Towarzystw, jakoteż do wszystkich członków Związku.

§ 4. Karty z własnym podpisem każdego członka nadsyła Sekretarz lub delegat na Sejm.

§ 5. Jak we wszystkim, tak i tu większość głosów rozstrzyga.

§ 6. Stary Zarząd ustępuje dopiero po sprawozdaniu wszystkich spraw wewnętrznych jak i zewnętrznych Związku.

§ 7. Wybór powtórny jest dozwolony.

§ 8. Tylko członek Związku może być wybrany i ten jest obowiązany wybór przyjąć.

§ 9. Co dwa tygodnie odbywa się posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem Prezesa lub Vice-Prezesa.

§ 10. Zarząd Związku nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

§ 11. Zarząd ma prawo zwoływać nadzwyczajne walne zebranie każdego czasu, jeżeli się tego okaże potrzeba.

§ 12. Wszelkie czynności Związku potrzebują zatwierdzenia Zarządu z podpisem Prezesa, Sekretarza i Skarbnika i zostaną ogłoszone w Gazecie Polskiej w Brazylii.

§ 13. Zarząd ma ogłaszać w Gazecie Polskiej w Brazylii w każdym miesiącu sprawozdanie miesięczne i finansowe.

§ 14. Sprawy ważne Zarząd ma odławać pod powszechne głosowanie wszystkich Towarzystw i członków należących do Związku.

§ 15. Członek Zarządu nieobecny na trzech z rzędu posiedzeniach, który nie poda powodów usprawiedliwiających ma być większością głosów członków Zarządu zasuspendowany. W każdym razie płaci 5\$000 rs. kary za nieobecność.

§ 16. W razie usunięcia, śmierci, choroby, lub rezygnacji członka Zarząd ma prawo mianować stałego lub czasowego zastępcę.

Obowiązki i prawa Prezesa:

§ 17. Obowiązkiem Prezesa jest przewodniczyć na wszystkich posiedzeniach Zarządu i Sejmu i podpisywać wszelkie zlecenia i protokoły, ma mieć ogólny nadzór nad całym Związkiem.

§ 18. Prezes ma prawo zwoływać, zagać i zamykać zwyczajne lub nadzwyczajne posiedzenia i Sejmy; ma prawo udzielania i odbierania głosu pojedynczym członkom. Bez pozwolenia Prezesa nie wolno mówić nikomu podczas posiedzenia.

§ 19. Zarząd ma prawo mianować komitety i wydziały do urządzania obchodów oraz innych spraw Związkowych.

§ 20. Vice-Prezes ma te same prawa i obowiązki co Prezes gdy tego zastępuje.

§ 21. Cenzor ma być urzędowym opiekunem Konstytucji Związku. Ma być z urzędu przewodniczącym we Wydziale, Apelacji i Zażaleniu.

§ 22. Do Cenzora należy opieka nad organem związkowym, który ma być prowadzony w sposób odpowiadający potrzebom Związku i dążeń narodowych tu na obczyźnie.

§ 23. Cenzor ma prawo przeglądać książki kasowe i fundusze związkowe w każdym czasie i ma zarazem podpisywać wszystkie protokoły.

§ 24. W razie naruszenia Konstytucji przez Zarząd, w razie zajęcia jakich spraw nadzwyczajnych Cenzor udaje się po opinię do Vice-Cenzora, zasięga rady delegatów i opierając się na większość głosów Cenzor ma prawo po wyluszczeniu powodów i liczby głosujących delegatów i członków, dane rozporządzenie Zarządu unieważnić.

§ 25. Cenzor mianuje na dwa miesiące przed Sejmem komitet do rewizji Konstytucji, złożony z 3 członków Zarządu i naznacza jedne-

go z nich sekretarzem tego komitetu, którego obowiązkiem będzie ogłosić w Gazecie Polskiej w Brazylii, aby na jego ręce przysłano wszelkie poprawki i dodatki do Konstytucji, jakoteż wszelkie skargi, zażalenia i wnioski. Sekretarz tygodni przed Sejmem odda swój raport Cenzorowi.

§ 26. Vice-Cenzor zastępuje Cenzora w każdym razie w jego nieobecności. Szczególniejszym obowiązkiem jego będzie podług I. celu Związku po całej Brazylii podejmować się prac organizatorskich i czuwać nad wszelkimi sprawami zewnętrznymi; on jest organizatorem Związku. Jemu do pomocy będzie jeden członek, którego obowiązkiem będzie mieć na oku II. i III. cel Związku t. j. starać się o rozwinięcie i poparcie przemysłu i rolnictwa polskiego w Brazylii, jak wogóle wspierać członków w potrzebach. Drugi, którego obowiązkiem będzie IV. cel Związku: t. j. szerzenie oświaty. Trzeci, którego obowiązkiem będzie V. cel Związku t. j. starać się o przedstawicieli narodowych do spraw politycznych.

§ 27. Sekretarza I obowiązkiem jest utrzymywać prawdziwy i dokładny protokół ze wszystkich posiedzeń, zebrań i Sejmów, który ma na następnym posiedzeniu odczytywać i podać do podpisu. Opiekując się pieczęcią Związku będzie takową przykładał na wszelkich ważniejszych dokumentach podpisanych przez Prezesa, Sekretarza i Skarbnika. Ma przedstawiać sprawozdanie Sejmowi ze wszystkich czynności, załatwianych w jego biurze, przedstawiać ma wszystkie ważniejsze raporty i korespondencje Związkowi jaknajrychlej. W każdym miesiącu ma ogłosić w Gazecie Polskiej w Brazylii urzędowym organie Związku wszystkie ważniejsze wypadki i czynności Związku.

§ 28. Sekretarza II obowiązkiem jest utrzymywać w porządku wszystkie raporty Tow. i ich urzędników i wogóle ma trzymać w porządku wszystkie dokumenta, dotyczące się całego Związku.

§ 29. Skarbnik obowiązkiem jest: odbierać wszystkie pieniądze należne Związkowi. Ma kwitować wysokość sumy zebranej i podawać Sekretarzowi do podpisu. Ma wypłacać wszystkie przekazy na niego wystawione, potwierdzone przez Prezesa a poświadczone przez Sekretarza.

§ 30. Ma składać sprawozdanie miesięczne Zarządowi i półroczne Sejmowi o sumach odebranych i wypłaconych z wymienieniem, od kogo te sumy odebrał i komu wypłacił.

§ 31. Z upływem terminu lub w razie rezygnacji albo usunięcia ma oddać swemu następcy wszystkie pieniądze, książki i całą własność Związku znajdującą się w jego posiadaniu w obecności Zarządu.

§ 32. Kwotę ponad sto milrejsów ma deponować w Caixa Econ. na imię: Związku Narodowego Polskiego w Brazylii.

§ 33. Skarbnik II. zastępuje pierwszego w jego nieobecności i ma obowiązek odebrane pieniądze natychmiast oddać do Skarbnika I.

§ 34. Odpowiedzialny jest Skarbnik I. za zgodzenie się zawartości kasy z książkami i to własnym majątkiem.

§ 35. W każdej chwili ma obowiązek kasę poddać ścisłej rewizji rewizorom do tego wyznaczonym.

§ 36. Ma obowiązek upominać i ściągać od Tow. i pojedynczych członków wstępne i wkładki miesięczne lub inne przeznaczone składki.

§ 37. Bibliotekarz winien mieć do kładny spis wszystkich książek należących do Związku utrzymać je we wzorowym porządku, prowadzić ścisłą kontrolę i odpowiadać za każdą książkę. Każda książka musi być rejestrowana i oznaczona nagrobkiem i wewnątrz okładki numerem zgadzającym się z rejestrem.

§ 38. Rewizorowie winni na Sejmie urządzić rewizję kasy i mają prawo każdej chwili takową przedsięwziąć.

Art. IV.

Porządek posiedzenia jest następujący:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego regularnego posiedzenia.

2. Sprawozdanie Sekretarza i Skarbnika.
3. Odczytanie listy Towarzystw.
4. Załatwienie tych spraw.
5. Przyjmowanie członków i Towarzystw lub wykluczenie.
6. Wolne wnioski.

Art. V.

Obowiązki i prawa Towarzystw:

§ 1. Każde Towarzystwo polskie, życząc sobie pracować także w myśli zasad Związku Nar. Pols. w Brazylii może należeć do Związku.

§ 2. Każde Tow. należące do Związku posiada własny swój Zarząd, majątek i nazwę i może działać podług swoich statutów Związkowi nie przeciwnych.

§ 3. Każde Tow. zobowiązane jest, przy wstąpieniu podać ilość członków i płacić 100 rs. od członka; półrocznie zaś 10 procent od dochodów stałych t. j. od w pisowego i od wkładek miesięcznych tych członków, którzy będą należeć do Związku. Tow. zalegające z podatkiem dłużej jak rok przestaje być należącym do Związku Nar. Pol.

§ 4. Sekretarz każdego Tow. obowiązany jest nadsyłać Zarządowi Związku półroczne sprawozdanie finansowe swego Tow. i to w miesiącach Grudniu i Czerwcu.

§ 5. Każde Tow. należące do Związku Nar. Polskiego w Brazylii obowiązane jest na Sejm roczny przysłać przynajmniej jednego delegata.

§ 6. Każde Tow. należące do Związku Nar. Pol. w Brazylii rozporządza przez swoich delegatów i zabiera głos w kwestji na porządku dziennym stojącej lub w swoim własnym interesie.

§ 7. Każde Tow. zostaje przyjęte przez większość członków Związku.

§ 8. W razie nieporozumienia pomiędzy Tow. a Zarządem Związku sprawa zostanie zawieszona aż do Sejmu który kwestyę rozstrzygnie.

Art. VI.

Członkowie.

§ 1. Każdy Polak liczący 18 lat, czy już należy do jakiego Tow. lub nie, może należeć do Związku Nar. Pol. w Brazylii.

§ 2. Przyjęcia lub wykluczenia członków dokonuje sam Zarząd Związku.

a) Każdy ma prawo apelować do Sejmu.

§ 3. Każdy członek czynny płaci wstępno najmniej 2\$000, a miesięcznej składki 100 rs.

§ 4. Kto składki zaległej za rok nie zapłaci przestaje być członkiem Związku i traci wszelkie prawa.

§ 5. Jeżeli w jednej miejscowości znajduje się więcej kandydatów na członków, którzy nie należą do żadnego Tow. to Zarząd po wspólnym porozumieniu mianuje jednego z kandydatów na przewodniczącego dla danej miejscowości. I ten ma obowiązek wszelkie sprawy Związkowe załatwiać, jak również ma prawo być na Sejmie delegatem.

Członkowie grupy płacą wkładki i wpisowe jako członkowie pojedynczy.

§ 6. Każdy członek Zw. Nar. Pol. w Brazylii ma prawo korzystać z biblioteki generalnej; jeżeli chce wziąć książkę do domu obowiązany jest zawiadomić bibliotekarza i najpóźniej w jednym miesiącu książkę zwrócić.

Art. VII.

Sejm.

§ 1. Władza najwyższa tego Związku ma spoczywać w ciele prawodawczym, które ma być znaną jako Sejm, a który ma się składać z delegatów Tow. wybranych stosownie do niniejszych przepisów i pojedynczych członków. Ciałem wykonawczym i administracyjnym Sejmu ma być ten sam Zarząd Związku.

§ 2. Sejm ma władzę prawodawczą apelacyjną i ostateczną we wszystkich wypadkach

Najosobliwsze ekwipaże można było widzieć na ulicach. Nowe iszące karety i przedpotopowe faetony, karykły, dorożki, bryczki, breki, wszelkie typy wehikułów, jakie sobie tylko wyobrazić można.

Koło mostu odzywały się przeraźliwe świstawki statków parowych, na dworcach dróg żelaznych był tłok nieznośny; w ogrodach, parkach, ogródkach, pod werandami cukierni, pełno i gwarno. Okolice podmiejskie zaludniły się tego dnia niezwykle cała Warszawa wysypała się z mórów.

Zostawisz dzieci pod opieką służącej, państwo Karolostwo udali się pieszo ku rogatkom Belwederskim, a z tamtąd na chłopskiej furcie do Winalowa, gdzie mieli kilka godzin przepędzić.

Upajało ich czyste powietrze wzroku odzwalać nie mogli od tych zbóż zielonych, które im się kłaniać zdawały, od łąk od kwiatów, ptaszki unoszących się w powietrzu, Patrzyli na to wszystko w zachwycie przez czas długi, aż wreszcie on się do niej odewał:

— Prześliznie tu jest.

— Prześliznie! — odrzekła.

I oboje westchnęli, widocznie przyszedł im na myśl szanowny L. B. Hapergeld i jego przeznacni kolecy.

W godzinę później chodzili po ocienionym parku Wilanowskim. Pan Karol odezwał się pierwszy:

— Wiesz co, od pierwszego roku naszego pobrania się, nie zaznaliśmy spokoju. Zda-

wało mi się, że wchodzimy do jakiegoś gęstego lasu, nieprzebytego lasu. Idziemy, idziemy, a drzew coraz więcej, aż ciemno i ani jeden promień światła nie przedziera się przez konary.

— Masz rację i ja widziałam to samo. Drżałam z obawy na myśl o naszej przyszłości, o dzieciach.

— Ciężkie życie, ciężkie — i za co? Cóżśmy złego zrobili? Czy żądaliśmy wiele od losu? trudno przecierpiał się, teraz już nam jest znacznie lepiej.

Spojrzała na niego wzrokiem pełnym zdumienia.

— Lepiej nam teraz powtórzył.

— A przed trzema dniami znowu jakiś papier przyniesiono do domu. Czy nie widziałeś?

— Wiem doskonale. Jle to już takich papierów przyniesiłeś! — dodał ciszej — ile jeszcze przyniosą!

— Więc w czem widzisz polepszenie, mój drogi?

— Ubyło nam kilku. Z mniejszą liczbą, niż dawniej mam do czynienia.

Kobieta westchnęła.

— Daj Boże — rzekła — ale jakoś dotychczas przewidywania nasze nie sprawdzają się. Tyle pracy, tyle pieniędzy idzie na marne! Ciągłe życie tylko nadzieją, a tymczasem młodość ubiega, siły się wyczerpują... Co nas czeka?

— Nie rozpaczaj.

— Czyż rozpaczalam kiedy, czy skarżyłam się?

Pocałował ją w rękę.

— Nie, moja droga — rzekł — znosiłaś los swój mężnie, z godnością dodawałaś mi ducha w zwątpieniu. Teraz ja chciałbym dodać ci odwagi. Mam nadzieję, że wydobędziemy się kiedyś.

Jeszcze rok — szepnęła z uśmiechem.

— Nie, już nie śmiem naznaczać terminu; nie za rok, ale za parę, za kilka... Przecież ciągle spłacam. Oprócz tego, zakładamy przy fabryce kasę pożyczkową, ona też niejednemu poratuje i nie pozwoli mu wpaść w takie błoto, w jakieśmy wpadli. A słuchaj, kiedy już wyjdziemy, kiedy się wydoszczymy na swobodę i każdy zarobiony grosz będzie naszym groszem... wtenczas...

— Co będzie wtenczas? — zapytała.

— Kupimy sobie domek z ogródkiem, nie daleko Warszawy i będziemy żyli spokojnie. Odpocznijemy.

— Karolu rzekła z wymówką — dlaczego mówisz to, o czem nie myślisz.

— Nie myślę?

— Bądź szczery. Czy po tylu latach szarpania się i przykrości, miabyś siły rozpocząć nowe życie, krzątać się, zabiegać... Chyba nie.

— Masz słusność. Istotnie, jużbym nie mógł; podziwiam twoją przenikliwość. Po nadzwyczajnych wysiłkach, po takiej pracy forsownej, przychodził apatya i wiem dobrze, że gdybym się dziś wydobyl z nieszczęścia, to jutro tak samo ze zwieszoną głową poszedłbym do fabryki i kradłbym sobie chwilę od-

poczynku. Mówią, że przyzwyczajenie drugą naturą się staje.

— Mówmy o czem innym — rzekła.

— Dobrze — odrzekł.

I zaczął opowiadać jej o nowościach dnia, o wypadkach miejskich, o Bielanych, ale ciągle i uparcie płatał się mu w myśli szanowny L. B. Hapergeld i jego twarzą.

Trzeba było wielkiego wysiłku, żeby o żadnego z nich nie zawadzić w rozmowie.

I oni też często o panu Karolu myśleli; on bywał często także przedmiotem ich rozmowy i w domach i na ulicy i na czarnej giełdzie przed Bankiem.

Dziadzio Gancpomader wspominał często o nim w rozmowie z nowym swym zięciem, panem Karawanerem, którego dziadzio polubił z powodu wielkich zdolności do handlu i z powodu dobrego oka.

— Uwazam — mówił kiedyś pan Karawaner — że ojciec ma słabość do tego czło-wieka.

— Dlaczego nie? Mój wnuczek ma z niego ładny kawałek grosza. On dobry klient jest, sam przynaj.

— Ja się na takich nie znam, to nie mój człowiek. Ojciec mówi, że on dobry, to pewnie musi być dobry, ja o tem zdania nie mam.

Niech mnie ojciec zapyta o jaką damę, to wcale co innego.

— Ja wiem, żeś znawca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotyczących uchybieniu konstytucji, praw, reguł i zwyczajów Związku.

§ 3. Sejm ma się zebrać co rok w miejscu oznaczonym przez większość głosów członków Zw. obecnym na Sejmie poprzedzającym.

§ 4. Za legalny może być uważany tylko taki Sejm, na którym jest obecna więcej niż połowa członków Związku, oraz delegatów reprezentujących głosy Tow. i grup należących do Związku Nar. Pol. w Brazylii.

§ 5. Na Sejmie ma głos każdy członek czynny. Delegat ma tyle głosów, ile jest członków owego Tow. nieobecnych.

§ 6. Do prawomocności uchwały potrzebna jest dwie trzecie wszystkich członków. Wszelkie inne kwestye decyduje się zwykłą większością głosów.

§ 7. Każdy delegat wybrany na Sejm nie mogący stawić się osobiście, ma prawo wybrać sobie zastępcę, który ma go reprezentować na Sejmie. Nominacja następuje ma być wyrażona na piśmie z załączeniem mandatu delegata, który mianuje zastępcę.

§ 8. Co rok na 2 miesiące przed Sejmem Cenzor mianuje dwóch członków do rewizji konstytucji, których obowiązkiem będzie ogłosić w Gazecie Pol. w Brazylii aby na ich ręce przysłano wszelkie poprawki i dodatki do konstytucji i oddać gotowy swój raport Sejmowi.

Art. VIII.

Porządek czynności Sejmu.

1. Otwarcie Sejmu przez Prezesa.
2. Mianowanie kontrolerów do rewizji ksiąg i ksiąg finansowych.
3. Spisanie wszystkich delegatów i członków obecnych.
4. Odczytanie listy delegatów.
5. Odczytanie protokołu.
6. Sprawozdanie Sekretarza, Skarbnika, Bibliotekarza i innych urzędników Zarządu.
7. Interpelowanie Cenzora i Rewizorów.
8. Przyjęcie próśb i wszelkich innych komunikatów i mianowanie do tego komitetów.
9. Wybór nowego Zarządu.
10. Powitanie nowego Prezesa i oznaczenie miejsca przyszłego Sejmu.
11. Przyjęcie nowych Tow. i członków i płacenie wkładek.
12. Zamknięcie Sejmu przez Prezesa nowego.

Art. IX.

Kapitał.

§ 1. Za kapitał i cały majątek Związku odpowiada cały Zarząd Związku.

§ 2. Związek przyjmuje kapitały od Towarzystw lub też od pojedynczych osób na 5 proc.

§ 3. Do wydawania zapomogi lub ofiary pieniężnej potrzeba pozwolenia Sejmu.

§ 4. Zarząd sam może wydać sumę tylko do wysokości 50\$000.

§ 5. Na pożyczenie kapitału na hypotekę lub papiery rejestrowane i przez dwóch poręczyteli podpisane może Zarząd jednogłośnie pozwolić.

§ 6. Każda pożyczka będzie na 8 proc.

§ 7. Do pożyczki ma tylko prawo członek osobisty, albo Towarzystwo należące do Związku, albo też członek Tow. za gwarancją tegoż.

§ 8. Skarbnik nie ma prawa mieć u siebie więcej jak 100\$000. Reszta zaś kapitału odpowiednio do § 33. art. III. ma być umieszczona w Banku na imię Związku Narodowego Polskiego w Brazylii.

§ 9. Odebranie kapitału z Banku jest tylko możliwe na podpis Prezesa, Skarbnika i Sekretarza.

Wiadomości z Brazylii.

Rio de Janeiro

Dnia 12 b. m. został zniesiony stan wojenny w stolicy federalnej i stanie Rio de Janeiro ustanowiony z powodu ostatnich rozruchów w Rio.

Rio Grande do Sul.

W Porto Alegre grono kapitalistów podjęło się inicjatywy uprawiania przemyślności, na ten cel zakupiono duży obszar ziemi w municypium Cacapava, gdzie gruntu są odpowiednie i przemia dobrze się udaje.

Pewien rolnik zebrał w ubiegłym roku 2 tysiące worków przemyślności bardzo dobrej. Zamężni obywatele municypium zobowiązali się zbudować odpowiedni młyn do mielenia przemyślności.

Cear.

Fortaleza (stolica Cear) znaleziono na ulicy trupa Jose Bido który otrzymał trzydzieści i trzy rany zadane nożem. W ten sam sposób został zamordowany chemik Jose Frot. Bliższych szczegółów brak.

Republika Argentyna.

Dnia 6 b. m. z głównego więzienia w Buenos Ayres zbiegło 13 złoczyńców pomiędzy którymi znajdowali się Solono Regis sprawca zamachu na życie byłego prezydenta Argentyny, Figueiroa Alcorta i Plana Mirella sprawca zamachu na życie byłego prezydenta Manoel Guintana. Zbrodniarze wykopali podziemny korytarz dość długi przy którym pracowało kilka lat i tą drogą zbiegli. Pomimo energicznych poszukiwań przez władze nie

zdołano dotychczas odnalźć żadnego ze zbiegów. Dzienniki argentyńskie komentując ten fakt umieściły fotografie zbiegów i podziemnego korytarza.

Parana

Pożar w Ponta Grossa. W ubiegłą niedzielę około godziny 3 po południu wszczął się pożar w tartaku Olinda własności Teodora Kluppel Pożar wszczął się w stosach drzewa znajdującego się w pobliżu zabudowań i do stał się do sładu drzewa budowlanego gdzie spłonęła duża ilość budolcu wartości 3 tysięcy mil reisów. Energiczna pomoc mieszkańców miasta zdołała ugasić pożar i uratować od pożaru zabudowania.

Timbitava. Dnia 26 z. m. pomiędzy Monjolinhos i Tigre przeszła wielka gradowa burza, która przewracała dużą ilość drzew. Z tego powodu droga kolowa została zawałona pniami drzew, dając dużo pracy do jej uporządkowania. Kilkanaście chat zostało przewróconych przez burzę, a mieszkańcy zostali narażeni na podwójne straty i niewygody.

Tibagy. Donoszą z Tibagy że już od 6 miesięcy jak panująca posucha w tym municypum spowodowała niepowetowane straty w całym przemyśle rolniczym. Kamy i lasy w tym municypium już od kilku dni się palą. Spłonęło też kilkanaście stodół z kukurydzą, ażeby uratować od ognia domy znajdujące się w lasach i na kampach musiano użyć nadludzkich wysiłków. Zasiwy tegoroczne w całym municypum są doszczętnie stracone. Woda w rzekach i studniach powysychała. W rzece Tibagy z powodu bardzo małej wody poszukiwacze djamentów wzięli się energicznie do roboty, podobno znaleziono znaczną ilość drogocennych kamieni.

KRONIKA.

Straty w rolnictwie. Ostatnie buże i grady wyżydziły w rolnictwie niepowetowane straty. Najbardziej ucierpeli rolnicy z kolonii Sta Felicidade gdzie grad zniszczył wszelkie zasiwy kukurydzy i fasoli. Straty na tej kolonii są obliczone na kwotę 30 tysięcy mil reisów.

Indjanie w Kurytybie. W ubiegłym tygodniu jak już donosiliśmy przybyło do stolicy 70 indjan szczepu guayras. Indjanie znajdowali się w Agua Amarella, słynny oższust Jose Rodrigues zabrał ich ze sobą do Santa Catharina, w celu przedstawienia ich prezydentowi stanu jako indjan szczepu Butucudos zwabionych z miejscowości Tajo gdzie ten szczep ma swe niedostępne siedlisko.

Indjanie jednakże nie zataili swego szczepu, co spowodowało że oższust Jose Rodrigues dostał się do więzienia, a indjanie zostali przysłani do Kurytyby, zkąd zostana wystąpi do S. Jose da Boa Vista, gdzie znajdują się główna siedziba indjan szczepu do którego oni należą.

Indjanie guairas są umieszczeni w muzeum parańskim i utrzymywani kosztem rządowym.

Ruch emigracyjny. W ubiegłym roku przybyło do portu Rio de Janeiro 37.042 emigrantów i do innych portów w Brazylii do dnia 30 Listopada 46 598.

Lekarstwo 606 w Kurytybie. Lekarz tutejszy Dr. Jorge Meyer sprowadził styn lekarstwo 606. ktorem dr. Mayer będzie laczyc chorych we własnej klinice.

Kontrola mleka. Dyrektor Hygieny Municypalnej prowadzi nadal ścisłą kontrolę by mleko sprzedawane mieszkańcom stolicy, było prawdziwe i nie zawierało żadnych do mieszek.

Prawie że codziennie wylewają mleko które ma domieszki wody. Mleczarze i mleczarki obawiając się poważnych strat i kary, zaczynają sprzedawać mleko mniej sfałszowane.

Wpis wyborców. Począwszy od 1 b. m. został założony komitet wpisu wyborców który funkcjonuje w Kamrce Municypalnej w poniedziałki czwartki i soboty od 12 do 3 po południu i będzie czynnym przez 1 miesiąc Rodacy powinni się wpisywać na wyborców gdyż tym sposobem mogą otrzymać lepsze szanse obywatelskie.

Skandal. W ubiegłą sobotę w chwili gdy sędzia dawał w forum ślub cywilny pewnej młodej polskiej parze, zjawiła się panna także polka, oświadczając, że ślub nie może być dany, gdyż pan młody obiecał się z nią żenić, a po uwiedzeniu jej, teraz ją porzucił a żeni się z drugą.

Sędzia po takim oświadczeniu nie dał ślubu młodej parze i pan młody będzie procesowany. W tym celu prowadzi śledztwo władza policyjna.

Taki brzydki skandal powinien słyszyć tak pannom na wydaniu, jak i kawalerom, że sztuczki tego rodzaju nie uchodzą bezkarnie Panny zaś powinny być ostrożniejsze ze swo ją łatwowiernością — zbyt łatwowieczne bardzo często płaczą, a nie raz pomagają im płakać i owoc nie właściwie dojrzały.

Wzlot aeroplanów w Kurytybie Ludwieg Egg, będąc ostatnimi czasy w stolicy federalnej skontaktował awiatora kapitana Oelricha w celu urządzenia wzlotów w naszej stolicy. Wzlot ma być urządzony w końcu tego miesiąca na placu wyścigów Jockey Club.

Wybory deputowanego do Kongressu. Prezydent Stanu nazaczył dzień 5 Marca na wybory deputowanego do kongressu federalnego, w miejsce majora Carlos Ca-

valcanti de Albuquerque, który zrzekł się godności poselskiej.

Emigranci. Dnia 8 b. m. na okręcie Itapacy przybyło 146 emigrantów pochodzenia rosyjskiego którzy zostana umieszczeni na kolonjach w Paranie.

Kurs pieniędzy. Funt szterlingów 14.941, frank 593, Marka 732, dolar 3 076 peso argentyńskie w zlocie 2964, mlreis portugalski 3.361.

KALENDARZE na 1911 rok

nabyć można w redakcyi „Gazety Polskiej” KALENDARZ UNIWERSALNY tom I i II wielki.

Kalendarz Powszechny,

- „ Katolicki,
- „ Katolik z Bytomia.
- „ Na świętszej Rodziny,
- „ Serca Pana Jezusa,
- „ Powieściowy,
- „ Wszelchświatowy,
- „ Przyjaciół Żołnierza,
- „ Pocięcha w Starości,

Bardzo piękne książki do nabożństwa w ozdobnej oprawie.

Wielki wybór

Kancyonałów i Spiewników kościelnych.

Książki do Czytania

powieściowe i historyczne. Gramatyka Polsko-Portugalska.

Wielki wybór pocztówek eleganckich i historycznych.

Papier listowy — Koperty — Laury i Powinnowania — Skaplerze — Koronki — Różańce.

Wielki wybór obrazów i olejdruków.

RAMY ZŁOCONE i CZARNE zagraniczne

Lustra.

RÓŻNE PRZYBORY do PISANIA.

Przyjmuje się obrazy do oprawy i t. p.

Polska Szkoła

SS Rodziny Maryi w Kurytybie.

I. przy ulicy Aquidaban Nr. 108

II. w sali Tow. Im. Tad. Kościuszki.

Zawiadamia wszystkich Sz. Rodaków w Kurytybie iż w poniedziałek dnia 9. stycznia b. r. 1911 rozpoczął się nowy rok szkolny jak dla dziewcząt, tak i dla chłopców. Dla chłopców starszych otworzymy wyższy kurs, gdzie z różnych gałęzi nauki wchodzą w program następujące przedmioty: rachunki kupieckie, geometrya, gramatyka, ćwiczenia piśmienne t. j. ortograficzne i stylistyczne, pisanie poprawne listów, kwitów, zaproszeń, i t. d. język portugalski i niemiecki, historia powszechna, geografia, fizyka, historia naturalna, rysunki i literatura.

Roboty ręczne kobiece będą raz w tygodniu w środę (5 godzin) aby i te dziewczęta, które pragnę uzupełnić naukę robót, mogły korzystać. W skład robót wchodzi szycie bielizny, roboty szydełkowe, na kanwie, mereszki, haft biały i kolorowy, wyszywanie na jedwabiu lub pluszu, znaczenie monogramów i znaczenie bielizny.

Nauka w szkole rozpoczyna się od g. 8¹²—3 Naszych rodaków za Kurytybą zawiadamiamy, że przyjmujemy panią do internetu, (t. j. na stałe, za cenę bardzo niską, tylko 25\$ miesięcznie.

Nowy rozkład ruchu pociągów

Pomiędzy stacjami Kurytybą o Ponta Grossa i Serinha a Rio Negro.

POCIĄGI PASAŻERSKIE.

Nr. 5.

Poniedziałki Środy i Piątki.

Stacje.	Czas przybycia.	Czas odejścia.
Curytyba		5 godz. 20 m. r.
Portao	5 godz. 34 m. r.	5 " 36 "
Bariguy	5 " 47 "	5 " 59 "
Araucaria	6 " 07 "	6 " 10 "
Guajuvira	6 " 41 "	6 " 41 "
Balsa Nova	7 " 13 "	7 " 15 "
Serrinha	7 " 37 "	7 " 46 "
Tamandua	8 " 29 "	8 " 31 "
Rest. Secca	9 " 19 "	9 " 29 "
Palmeira	10 " 03 "	10 " 06 "
Lago	10 " 33 "	10 " 35 "
Ponta Grs.	11 " 30 "	

Nr. 6.

Wtorki, Czwartki i Soboty.

Stacje.	Czas przybycia.	Czas odejścia.
Ponta Grossa		2 godz. po poł.
Lago	2 g. 52 m.	2 g. 54 m. po p.
Palmeira	3 " 21 "	3 " 24 "
Rest. Secca	3 " 56 "	4 " 06 "
Tamandua	4 " 54 "	4 " 56 "
Serrinha	5 " 39 "	5 " 49 "
Balsa Nova	6 " 11 "	6 " 13 "
Guajuvira	6 " 42 "	6 " 45 "
Araucaria	7 " 16 "	7 " 19 "
Bariguy	7 " 37 "	7 " 39 "

Portao 7 " 50 " 7 " 52 "

Curityba 8 " 06 m. wiecz

POCIĄGI MIESZANE.

Nr. 7.

Odchodzi we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele.

Stacje.	Przybycie.	Odejście.
Curityba		7.53 rano
Portao	8.13	8.15 "
Bariguy	8.30	8.32 "
Araucaria	8.56	8.59 "
Guajuvira	9.42	9.46 "
Caixa d'Agua	9.59	10.03 "
Balsa Nova	10.29	10.32 "
Serrinha	10.57	11.17 "
Tamandua	12.09	12.11 "
Restinga Secca	1.09	1.18 "
Palmeira	2. godz.	2.04 "
Caixa d'Agua	2.07	2.11 "
Lago	2.45	2.53 "
Ponta Grossa	4.08 po poł.	

Nr. 8.

Odchodzi w Poniedziałki, Środy, Piątki i Niedziele.

Stacje.	Przybycie.	Odejście.
Ponta Grossa		6.27. rano
Lago	7.37	7.41. "
Caixa d'Agua	8.15	8.19. "
Palmeira	8.22	8.28. "
Restinga Secca	9.10	9.20. "
Tamandua	10.18	10.21. "
Serrinha	11.13	11.33. "
Balsa Nowa	11.58	12.02. "
Caixa d'Agua	12.28	12.32. "
Guajuvira	12.45	12.50. "
Araucaria	1.33	1.37. "
Bariguy	2.01	2.04. "
Portao	2.19	2.25. "
Curitiba	2.42 po poł.	

POMIĘDZY SERRINHA A RIO NEGRO.

Nr. 9.

Odchodzi we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele.

Stacje.	Przybycie.	Odejście.
Serrinha		11.40 rano
Capivary	12.18.	12.20.
Lapa	12.55.	1.07.
Campo do Tenente	2.22.	2.30.
Rio Negro	3.36. po poł.	

Nr. 10.

Odchodzi w Poniedziałki, Środy Piątki i Niedziele.

Stacje.	Przybycie.	Odejście.
Rio Negro		6.58. rano
Campo do Tenente	8.04.	8.12.
Lapa	9.27.	9.39.
Capivary	10.14.	
Serinha	10.54.	

CENY PRZEJAZDU Z KURYTYBY DO PARANAGUA.

I. klasą 11.4000 tam i z powrotem 16.400.
II. klasą 6.500, tam i z powrotem 9.600

Z KURYTYBY DO PONTA GROSSY.

I. klasa 18.200
II 11.100

Z KURYTYBY DO SAO PAULO.

I. klasa 60.000
II. 33.000

Z PONTA GROSSY DO SAO PAULO.

I. klasa 45.800
II. 24.500

OGŁOSZENIA.

Za dział ten Redakcja

nie odpowiada.

Posiedzenie T-wa. „Sokol”

odbędzie się w niedzielę dnia 22. Stycznia o godz. 2. po południu w sali T wa „T. Kościuszki. O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Piękne obrazy religijne

krajobrazy, śliczne widoki, w ramach złotych i pięknych czarnych oraz lustra oprawne, dostać można w Księgarni Gazety Polskiej.

Wielki wybór ram złotych i czarnych z fryzj europejskich. Przyjmuje się także obrazy do opraw wszelkiego rodzaju.

Młyn Parowy

Jest do sprzedania kompletne urządzenie do MŁYNA PAROWEGO, a mianowicie MASZYNA na osiem koni 4 GANKI do mielenia i wszelkie utensylja przynależne i stanowiące całość młyna.

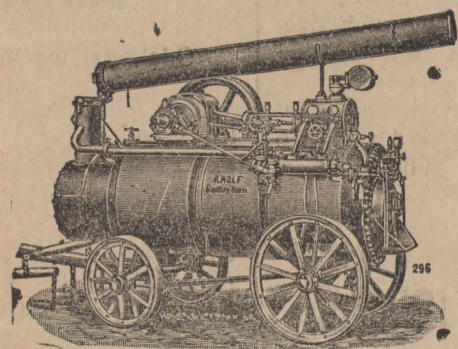
Obejrzeć można w każdym razie przy ulicy Graciosa 84 u właściciela

Wilhelma Graunke

Wielki wybór

pięknych pocztówek polskich

historycznych i narodowych z widokami Krakowa i obchodu Grunwaldzkiego są do nabycia w Księgarni Gazety Polskiej.



Müller & Filhos

Parowa fabryka maszyn, odlewnia
żelaza i fabryka gwoździ.

Największy zakład
tego rodzaju w Paranie.

Rua Barao Serro Azul Nr. 87

© CURITYBA ©

CASA MINERVA

Rua 15 de Novembro 90.

Największy magazyn instrumentów muzycznych wszelkich gatunków. Fortepiany
najstojniejszych fabryk. — Zamiana nowych fortepianów za stare. Jedyna w Paranie
pracownia instrumentów metalowych i re-
peracje artystyczne.

Antonio Hennel

dostawca instrumentów orkiestrom wojskowym
w Paranie.

Ceny przystępne.

WOJNA MRÓWKOM.

Pora obecna jest najstosowniejszą do tępienia mrowisk na co zwracam uwa-
gę p. p. gospodarzy i rolników.

„Formicida Schomaker”

Przyrząd krajowy, uznany ze swych świetnych skutków, który bez pomocy ognia
lub maszyn oddziałuje zabójczo wewnątrz mrowisk; niszczy doszczętnie mrowiska
przez przeciąg 6 dni.

„Formicida Schomaker” wypróbowana w obecności Ministra Rolnictwa dała do-
wody swej skuteczności, niwecząc stare mrowiska mierzące 800, 800, 745 e 600 me-
trów kwadratowych, co można udowodnić zaświadczeniem udzielonem przez D. ra
Dias Martins w dniu 17 Września 1910 roku „Formicida Schomaker” poddana kil-
kunastu próbom w sekretariatach Rolnictwa w Stanach S. Paulo, Minas i Pernam-
buco, Instytucie Agronomicznym w Paranie i Kmerach Muncypalnych w główniej-
szych miastach stanów S. Paulo i Maranhao dała znakomite dowody swej szybkości
i łatwości w niszczeniu mrowisk.

Ostatni tryumf „Formecida Schomaker” „Grand Prix”. Największe premium u
dzielone przez najwyższy trybunał Obrony Rolniczej na wystawie w Brukseli.

Próby powinny być oddawane agentom i dyspozytorom w stanie Parana:

Carlos Luhm & Irmãos
w KURITYBIE I PONTA GROSSIE.

Ważne dla p. p. Kolonistów.

SZTUCZNY NAWÓZ

można nabyć
zawsze u

ALBERTA GAEDEN

ul. BARÃO do SERRO AZUL 19 Caixa postal 179. Telefon 304.

Agentura Kalisyndykatu z Stassfurt, jest zawsze na składzie
Escoria de Thomas Sulphato d pot. assio
Superphosphato Sulphato de ammoniaco
Chlorureto de potasio Salitre de Chili.

„Magazyn Affonso Penna” Fryderyka KELLER

Dom towarów kolonialnych, trunków,
porcelany i żelaza.

Kupuje i sprzedaje towary kolonialne. Sklep ten jest jedynym
który sprzedaje w najlepszych warunkach Szanow. Klienteli.
Rozdaje on Książeczki Ekonomiczne za pośrednictwem których zarabia się
duże procenta w bardzo krótkim czasie.

Korzystajcie więc, kupując w magazynie

„AFFONSO PENNA”
CURITYBA, Largo do Mercado N. 4 i 6.

Wiktor Stachoń

już otworzył sklep towarów
łokciowych na ul. Commen-
dador Araujo Nr. 2.

ZAKŁAD POLSKI
golenia, strzyżenia i fryzowania
Edwarta Rychtera
otwarty codziennie przy ulicy
Dra MURICY Nr. 105.

Jack Dromlewicz
lekarz-dentysta
przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.
rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Skład Kapeluszy „Venus” Stanisława Wojskiego.

Właściciel tego dobrze urządzonego składu zawiadamia swych klientów i ła-
skawą publiczność, że ostatnimi dniami otrzymał duży sortyment rozlicznych arty-
kułów, które sprzedaje po cenie bajecznie taniej z powodu niskiego kursu.

Duży wybór jest zawsze na składzie,

sprzedaje się DETALICZNIE i HURTOWNIE następujące wyroby:

KAPELUSZE FILCOWE twarde, ze słomy Panama dla mężczyzn, chło-
pców i dzieci, jakoteż wszelkie inne gatunki; **PARASOLE** pokryte jedwabiem i
innymi materiałami; **PARASOLKI** prawdziwe nowości dla pań i panien; **KRA-
WATY** duży wybór rozlicznych fasonów i gatunków; **LASKI** specjalny skład
tych artykułów do wyboru.

W tym składzie **naprawia się parasole** wszelkich gatunków i odnawia takowe
zupelnie.

W celu przekonania się o dobroci proszę odwiedzić skład mój znajdujący się przy

ul. 15 de Novembro 20.